



### MYŚL NA TYDZIEŃ



**W drodze pełnej wysiłku łatwiej obiektywnie ocenić swoje życie, dostrzec własne cnoty i słabości, ale również odkryć Boga i otworzyć się na Jego miłość.**

*Bp Wiesław Śmigiel*

### Miłość i bliskość

**W** tajemnicy miłości Chrystusa wpatrujemy się w krzyż i widzimy w nim znak nadziei, zwycięstwa, miłości silniejszej niż śmierć. Pragniemy, aby wyrzeczenia przemieniły serca na stałe, a nie tylko na okres Wielkiego Postu. Dlatego towarzyszymy Jezusowi w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu podczas celebracji liturgii Triduum Paschalnego we własnych parafiach albo w katedrze w Toruniu. Z wdzięcznością dziękujemy za ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa. Podziwiamy bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego i ks. Bolesława Piechowskiego, którzy odprawiali Mszę św. w obozie. Może trochę zawstydzeni pomyślimy, jak przeżywamy Świętą Ofiarę. Czy jest ona spotkaniem z żywym Bogiem, który karmi swoim Ciałem i Słowem, aby nas uświęcić? Warto więc przypomnieć słowa Jezusa wypowiedziane do Cataliny Rivas: „Ostatnia Wieczerza była momentem największej bliskości ze Mną. W tej godzinie miłości ustanowiłem coś, co mogło być pojęte jako największy akt obłędu w oczach człowieka – uczyniłem siebie więzieniem miłości, ustanowiłem Eucharystię. Chciałem pozostać z wami do końca świata, ponieważ moja miłość nie mogła znieść, że zostalibyście sierotami, wy, których kocham bardziej niż własne życie”.

**Beata Pieczykura**

Wiesław Ochołny



# WIELKI TYDZIEŃ

## W DIECEZJI TORUŃSKIEJ

**N**iedziela Palmowa rozpoczyna czas ważnych wydarzeń w Kościele – wydarzeń, które wpłynęły na historię ludzkości, ale też na życie każdego człowieka. Oto bowiem dorosły, zdrowy, zdaloby się powiedzieć u progu wszelkich możliwości, mężczyzna, znany i kochany przez jednych, z zawiścią obserwowany przez innych, pełen wyrozumiałości dla biednych i chorych, ale też zdecydowany i bezkompromisowy wobec tych nieszanujących świętości domu Bożego, postanawia pójść drogą, jaką dotąd nie poszedł żaden człowiek. Wiedząc, że jest niesłusznie oskarżany, godzi się na uwięzienie, pokazowy proces, następnie okrutne i podłe traktowanie zakończone długim konaniem. I gdzie tu sprawiedliwość, prawda, sens? Na próżno tych elementów doszukuje

się ludzka logika, bo tu jedynym wytłumaczeniem jest miłość. Kto kocha, sprawiedliwość inaczej pojmuje, prawdę widzi szerzej i sens sprawom nadaje właściwy.

Zapraszamy na misteria Męki Pańskiej, czyli próby zobrazowania wydarzeń sprzed 2 tys. lat, kiedy za ciebie i za mnie umarł mężczyzna o imieniu Jezus. Jeszcze dzisiaj, 25 marca, odbędą się misteria w Lubawie (godz. 19, hala OSiR przy gimnazjum im. Biskupów Chełmińskich) oraz Kurzętniku (godz. 16, Gminne Centrum Kultury). W Wielką Środę, 28 marca, misteria odbędą się w: Kazanicach (godz. 16.30, kościół pw. św. Jakuba Apostoła), Jabłonowie Pomorskim (godz. 17, Wzgórze Zamkowe) oraz Grębocinie (godz. 19, plac przy ul. Owocowej 25).

Proponujemy także udział w uroczystościach Triduum Pas-

chalnego pod przewodnictwem Księży Biskupów w toruńskiej katedrze Świętych Janów.

W Wielki Czwartek Msza św. Krzyżma o godz. 10 pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigła, który również będzie sprawował Mszę św. Wieczerzy Pańskiej o godz. 18.

W Wielki Piątek Liturgii Męki Pańskiej o godz. 18 będzie przewodniczył bp Andrzej Suski.

W Wielką Sobotę Liturgia Wigilii Paschalnej pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigła rozpocznie się o godz. 21.

W Niedzielę Zmartwychwstania o godz. 6 Mszę św. będzie celebrował bp Wiesław Śmigiel. Wtedy też usłyszymy dźwięk katedralnego dzwonu Tuba Dei, obwieszczającego radość zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

**Joanna Kruczyńska**

# TO OJCZYŻNA TWA

**W** Muzeum Diecezjalnym w Toruniu 8 marca odbyło się spotkanie autorskie z ks. kan. Rajmundem Ponczkiem, proboszczem w Bierzglowie, na temat jego książki „W klepsydrze pamięci”. W spotkaniu bardzo licznie uczestniczyli parafianie Księdza Proboszcza i wielu jego przyjaciół. Wieczór zaszczylicili swoją obecnością Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, i wójt gminy Łubianka Jerzy Zająkała. Oprawę muzyczną na gitarze zapewniła Sylwia Kosowicz.

Zebranych powitała Joanna Ciechanowska, pracownik muzeum, i oddała głos ks. kan. Ponczkowi, który wyraził radość z tak licznie zebranych gości. Następnie przedstawił fragmenty swojej książki, chcąc oddać atmosferę rodzinną i przyjaciół w latach jego dzieciństwa. Ta atmosfera miłości domu duchowego, która

trwa w nim do dziś, udzieliła się zebrany. Dom rodzinny to miejsce, które daje orientację w świecie, a życie w tym jego domu było różnobarwne i wielowymiarowe. W przerwie spotkania, pani Marzena, parafianka z Bierzglowa, częstowała przybyłych kartofelkami marcepanowymi wykonanymi według przepisu babci ks. kan. Rajmunda.

Angelika Zakrzewska, studentka dziennikarstwa, przeczytała swoją recenzję książki. Podkreśliła, że pomimo różnicy wieku znajduje wiele opisów wspomnień w książce analogicznych do swojego życia. Jednocześnie zauważa, że „czytanie książek to jedna z najlepszych inwestycji, jaką sami sobie możemy podarować”.

W dalszej części głos zabrał Janusz Andrzejczak, poeta, który w dorobku ma prawie 10 tomików, określił „W klepsydrze



Ks. kan. Rajmund Ponczek (od prawej) podczas swojego wieczoru autorskiego

pamięci” jako prozę poetycką, która powstała pomimo atmosfery szarości otaczającej tamten czas. Leszek Warmbier, malarz, który wraz z żoną założył i prowadzi w Skłudzewie Fundację Piękniejszego Świata, powiedział, że z tej książki bije światło miłości. Długoletni organista Marian Dorawa podziękował autorowi za tę książkę, podkreślając, że dawniej wieś była pełna rozmów i śpiewu. Bogusław Ziółkowski, malarz i twórca Muzeum Regionalnego przy Centrum Edukacji Młodzieży w Górsku, podkreślił, że dzięki Księdzu Kanonikowi

poczuł zapach dawnej polskiej wsi, w której byliśmy radośni. Marszałek Całbecki zauważył, że ta książka ma charakter prowokacyjny, bo czy obecnie potrafimy stworzyć w naszych domach taką atmosferę, aby nasze dzieci wspominały rodzinny dom, tak jak to przedstawia autor?

Spotkanie zakończono wspólną modlitwą za Ojczyznę i błogostwieniem ks. kan. Rajmunda oraz ks. Sławomira Marcinkowskiego, wikariusza z Bierzglowa, po czym można było otrzymać dedykację ks. Ponczka w zakupionej książce.

**Helena Maniakowska**



W Toruniu w dniach 2-4 marca odbył się kurs „Nowe Życie” prowadzony przez Szkołę Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej św. Jana Umiłowanego Ucznia. Wzięło w nim udział prawie 30 uczestników. Znaczną część z nich, bo aż dziewięciu, stanowili klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. Można powiedzieć, że ten kurs był dość wyjątkowy, ponieważ również w ekipie prowadzącej przeważali mężczyźni i to oni prowadzili większość konferencji i aktywności. Po rozmowach z uczestnikami i po wysłuchaniu ich świadectw jesteśmy przekonani, że cel kursu został osiągnięty. Wielu uczestników podkreślało, że doświadczyło Bożej miłości, którą Bóg obdarowuje ich osobie, bezwarunkowo i za darmo. Jako wyraz przyjęcia tej prawdy i zawierzenia Bogu każdy mógł indywidualnie wyznać Jezusa jako swojego osobistego zbawiciela i Pana wszystkich dziedzin swojego życia. Na koniec zaproponowaliśmy wszystkim wspólne spotkanie pokonkursowe, na które z niecierpliwością czekamy.

**Izabela MENDYK**



W siedzibie Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu 7 kwietnia odbył się diecezjalny etap 28. edycji Olimpiady Teologii Katolickiej. Tegoroczny temat brzmi: „Pokój i nadzieja dla Europy w nauczaniu Benedykta XVI i Franciszka”. W etapie tym, poprzedzonym etapem szkolnym, wzięło udział 21 uczestników z całej diecezji toruńskiej. Do kolejnego, ogólnopolskiego, etapu zakwalifikowała się trójka najlepszych uczniów: Anna Kozianowska i Wiktoria Michalska (obie z toruńskiego X LO; opiekunem jest ks. Łukasz Grzelak) oraz Katarzyna Greffkiewicz (uczenica IV LO w Toruniu; opiekunem jest katecheta Robert Schmelter). Wszystkim finalistom etapu diecezjalnego serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych wysokich osiągnięć w nauce. Na zdjęciu od lewej: Robert Schmelter, ks. Łukasz Grzelak, Anna Kozianowska, Katarzyna Greffkiewicz, Wiktoria Michalska i ks. Mariusz Wojnowski, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Toruńskiej

**Ks. Mariusz Wojnowski**



GRUDZIĄDZ

## Za zasługi w pracy penitencjarnej

**K**ilkudziesięciu funkcjonariuszy Zakładów Karnych nr 1 i 2 w Grudziądzu z okazji obchodzonego niedawno Święta Służby Więziennej otrzymało mianowania na wyższe stopnie służbowe. Specjalne wyróżnienie otrzymał ks. inf. Tadeusz Nowicki. Uroczystość odbyła się 23 lutego.

Złotą odznakę „Za zasługi w pracy penitencjarnej” przyznana przez Ministra Sprawiedliwości wręczył ks. inf. Tadeuszowi Nowickiemu prezydent Grudziądza Robert Malinowski. Kapłan od 1978 r. jako proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, nie zważając na ustrój państwa, przychodził w formie wolontariatu do tutejszej jednostki do osób pozbawionych wolności z posługą religijną. Swoją dobrowolną misję kontynuował również w okresie

stanu wojennego. Wyróżnienia w postaci odznak „Za zasługi w pracy penitencjarnej” otrzymało również pięciu funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Doceniając codzienną służbę, płk Jacek Gościak, dyrektor okręgowy Służby Więziennej, wręczył awanse 46 funkcjonariuszom Służby Więziennej. Awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymało 13 oficerów, w korpusie chorążych wyróżniono dwie osoby, a w korpusie podoficerów awans otrzymało 31 osób.

Płk Jacek Gościak wręczył też nominacje dyrektorskie dwóm funkcjonariuszom Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu. Funkcje zastępcy dyrektora Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu pełnił – mjr Tomasz Korytowski i kpt. Krystian Wasiński.

**Por. Marek Mikieliewicz**



Ks. inf. Tadeusz Nowicki uhonorowany złotą odznaką

Por. Marek Mikieliewicz



Scena z przedstawienia

Agnieszka Kotecka

KOWALEWO POMORSKIE

## Wolność wyboru

**W** kościele pw. św. Mikołaja w Kowalewie Pomorskim 4 marca podczas Mszy św. młodzież z oazy, pod czujnym okiem opiekuńki ruchu s. Eweliny Sprady CSSE, przygotowała przedstawienie. Główna bohaterka, po zapoznaniu się z tekstem biblijnym dotyczącym kuszenia Ewy, poddana została trzem próbom, gdyż nie mogła zrozumieć, jak Ewa mogła nie wykonać jednego polecenia danego jej przez Boga. Nastolatka miała za zadanie: nie patrzeć w lusterko, nie używać telefonu komórkowego oraz nie odzywać się do innych osób, a wszystkie te próby miały trwać tylko jeden dzień. Niestety, nie udało jej się wykonać ani jednego zadania, co pokazało, jak trudny bywa wybór między dobrem a złem.

**Agnieszka Kotecka**





# BÓG, KTÓRY KOCHA

**K**lerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu oraz Wąbrzeska Wspólnota Młodzieżowa Effatha w dniach od 5 do 7 marca prowadzili rekolekcje w Gimnazjum nr 1 w Wąbrzeźnie oraz Szkole Podstawowej w Myśliwcu. Podczas spotkania z uczniami z wąbrzeskiego gimnazjum, we wprowadzeniu do rekolekcji, przedstawiono postać Naamana i jego uzdrowienie (2 Krl 5, 1-14). Na podstawie tej historii przypomniano szansę, jaką Bóg daje każdemu człowiekowi na uzdrowienie i poprawę życia. Następnie, aby ukazać, że taka szansa faktycznie może spotkać wszystkich bez wyjątku, świadectwem swojego życia

podzielił się kleryk Piotr. Wielokrotnie miał plany na swoje życie. W drodze do osiągnięcia szczęścia wybierał często to, co jest ulotne i chwilowe. Jednak, wykonując krok zaufania, odkrył, że jedyny dobry plan to ten, który jest ułożony przez Boga.

Alumni przybliżyli gimnazjalistom obraz Boga, który kocha każdego tak samo i nieważne, czy ktoś jest daleko od Niego, czy jest poniżany, czy czuje się bezwartościowy – On zawsze stoi i czeka, aby dodać nowych sił. Na podstawie świadectwa życia kleryka Mateusza omówiony został problem grzechu oraz kwestia zbawienia, jakie może dać jedynie Jezus Chrystus.

Na zakończenie odbyła się Msza św., podczas której młodzież ze wspólnoty Effatha wykonała pantomimę, obrazując wszystkie elementy, które były poruszane podczas wcześniejszych spotkań.

W Szkole Podstawowej w Myśliwcu najmłodszym uczniom klerycy opowiadali o wielkim znaczeniu, jakie ma słuchanie poleceń rodziców i nauczycieli. Nie zabrakło śpiewu i zabaw, które wywoływały wielką radość. Dzieci dowiedziały się, jak Pan Bóg kieruje do nas swoje słowo, oraz tego, że Jezus może wziąć od nas ciężar każdego grzechu. To nauczanie było przeplatane śpiewem i tańcem, które swoją treścią obrazowały wielką Bożą miłość.

Dla starszych uczniów wąbrzeska wspólnota młodzieżowa zorganizowała wiele atrakcji w postaci tańców i zabaw, które miały za zadanie otworzyć uczestników na radość i spotkanie z drugą osobą. Dodatkowo była to okazja do podzielenia się doświadczeniem swojej wiary. Uczniowie zostali podzieleni na małe grupy, a młodzież z Effathy na podstawie przypowieści o Synu Marnotrawnym tłumaczyła, kim jest Bóg i co

znaczy trwanie we wspólnocie. Był to wyjątkowy czas, gdzie podczas rozmowy młodzi wymieniali się swoimi doświadczeniami oraz dzielili się wiarą.

Zwieńczeniem spotkań w Myśliwcu były: Droga Krzyżowa, sakrament pokuty i pojednania oraz Msza św., podczas której została odegrana pantomima.

Celem rekolekcji wielkopostnych było ukazanie Boga, który kocha i chce szczęścia dla każdego. Przekazywane prawdy nie były tylko głoszeniem teorii, ale potwierdzone zostały świadectwami życia młodych i kleryków. Szczególnie należy podkreślić działalność młodzieży ze wspólnoty Effatha, która przez cały czas trwania rekolekcji wykazywała wielkie zaangażowanie i zapał do ewangelizowania. Razem ze swoim opiekunem ks. Bartłomiejem Surdykowskim pokazywali, że Kościół jest żywy, radosny i zaprasza do wspólnoty wszystkich, którzy mają pragnienie poznawania Boga. Jezus Chrystus jest i działa, dlatego warto dla Niego poświęcać swój czas i siły, aby głosić Jego miłość każdemu napotkanemu człowiekowi.

**Mateusz Wiśniewski**



Nikoła Marciński

Śpiew i zabawy wywoływały wielką radość

## 1. Rajd Motocyklowy Śladami o. Bernarda z Wąbrzeźna

**K**oleżanki i Koledzy Motocykliści, zapraszamy w dniach 1-3 czerwca do udziału w 1. Rajdzie Motocyklowym Śladami o. Bernarda z Wąbrzeźna. Biorąc w nim udział, będziecie mogli poznać dorobek życia benedyktyna o. Bernarda, którego proces beatyfikacyjny wznowiono po wielu latach w 2009 r.

Spotkanie uczestników i start rajdu nastąpią w Wąbrzeźnie, gdzie w 1575 r. urodził się sługa Boży. Następnie odwiedzimy Grodzisk Wielkopolski. Spotkamy się tam z władzami samorządowymi i mieszkańcami na rynku przy studni o. Bernarda, miejscu

szczególnym dla grodziszczan. Docelowym miejscem rajdu jest opactwo benedyktynów w Lubiniu, w którym o. Bernard odbywał nowicjat, został ojcem duchownym opactwa, zmarł w opinii świętości w 1603 r. i został tam pochowany. Uczestnicy wezmą udział w uroczystościach 415. rocznicy śmierci kandydata na ołtarze.

W stulecie niepodległości Polski, goszcząc m.in. na terenie Wielkopolski, oddamy hołd uczestnikom zwycięskiego powstania wielkopolskiego, składając kwiaty pod pomnikiem w Grodzisku Wielkopolskim.

Odwiedzimy również Drzymałowo, znane z walki Michała Drzymały z germanizacją.

Nasz rajd organizowany jest pod patronatem Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński.

Zgłoszenia na rajd należy kierować do 15 kwietnia na adres: a.michewicz@wp.pl, podając: nazwę rajdu, imię i nazwisko, numer telefonu, rozmiar koszulki oraz dopisek: „Zobowiązuję się do wniesienia organizatorom opłaty w gotówce w dniu rozpoczęcia rajdu na pokrycie kosztów uczestnictwa”. Koszt uczestnictwa w rajdzie wynosi: 200 zł (dla

korzystających z dwóch noclegów) lub 150 zł (dla korzystających z jednego noclegu). W cenie również wydatki na wyżywienie, koszulki, znaczki i czapeczki rajdowe oraz kwiaty i znicze.

Komandorem rajdu jest Andrzej Michewicz, komandorem trasy – Andrzej Ciesielski, kapłanem – ks. Paweł Dąbrowski. Wszelkich informacji o rajdzie udziela Andrzej Michewicz tel. 602-704-793. Program rajdu na [www.diecezja.torun.pl](http://www.diecezja.torun.pl).

**Andrzej Michewicz  
i Lech Nowak,  
motocykliści  
Rajdów Katyńskich**







Katarzyna Cegielska

Uczestnicy Mszy św. z kapłanami i bp. Wiesławem Śmigłem

# SPORT UCZY PRZEŻYWANIA WSPÓLNOTY

Jak co roku społeczność żużlowa rozpoczęła sezon w świątyni pw. Podwyższenia Krzyża św. w Górsku, gdzie 11 marca Mszy św. przewodniczył biskup toruński Wiesław Śmigiel. Z Górską popłynęła modlitwa za środowisko żużlowe województwa kujawsko-pomorskiego. Uroczystość odbyła się z udziałem sportowców, trenerów, działaczy, sponsorów, władz miejskich i wojewódzkich oraz parlamentarzystów. Był także obecny ks. Piotr Prusakiewicz CSMA, duszpasterz środowiska żużlowego. – Chcemy oddać Panu Bogu każdy wysiłek, sukcesy, porażki, chwile łatwiejsze i trudniejsze. Stając w pokorze, prosimy o błogosławieństwo Boże, szczęśliwy sezon bez kontuzji, opiekę Matki Bożej dla wszystkich zawodników, mechaników, pracowników i dzia-

łaczy klubów GKM Garden Grudziądz, Polonia Bydgoszcz, Stal Toruń i GetWell Toruń. Modlitwą ogarniamy obecnych sędziów, przedstawicieli Głównej Komisji Sportu Żużlowego i Sponsorów – mówił ks. Piotr Prusakiewicz. Modlitwą ogarnął także chorych żużlowców – Tomasza Golloba i Darcy'ego Warda.

W homilii bp Wiesław Śmigiel zaznaczył, że sport żużlowy wymaga odwagi, zdecydowania i hartu ducha. – Spotykamy się w niedzielę Wielkiego Postu, która nazywana jest w liturgii niedzielą radości. To jest ten moment, kiedy w naszej refleksji możemy połączyć te dwa wątki. Wielki Post mówi nam prawdę o życiu ludzkim, taką prawdę, że życie ludzkie łączy się z wysiłkiem, pokutą i wyrzeczeniem. Wszystko, co wartościowe, wymaga poświę-

cenia i sportowcom nie trzeba o tym przypominać. A z drugiej strony ta niedziela przypomina, że ten wysiłek i wyrzeczenia prowadzą do szczęścia – podkreślił bp Śmigiel.

Kaznodzieja przypomniawszy, że każdy z nas wybiera drogę: z ciemności ku światłu lub drogę prowadzącą od światła, dobra do ciemności. – Jak to się ma do sportu, naszej dzisiejszej uroczystości? – pytał bp Wiesław. – Kiedy ludzie poświęcają się sprawom sportu, wybierają pewną drogę i moim zdaniem jest to droga, która prowadzi od chaosu, ciemności do światła. Kiedy taką drogę wybierają, jest to droga sukcesu, osiągnięć, a nawet jeśli tych sukcesów nie ma, to przynajmniej pokonujemy w sobie nasze słabości. Bo największe sukcesy mogą odnieść,

kiedy pokonam własne słabości – przypomniał Ksiądz Biskup. Ale dodał też, że ci, którzy chcieliby w sporcie szukać tylko własnej chwały albo tylko korzyści materialnych, pokonują odwrotną drogę.

Bp Śmigiel podkreślił także, że sport jest związany z emocjami, ale to nie tylko emocje. – Sport jest płaszczyzną, która łączy ludzi. Nie musimy znać tego samego języka, nie musimy mieć tych samych przekonań. Ale kiedy wchodzimy na stadion, kiedy siadamy na motor, rozpoczynamy rywalizację sportową, wszystko powinno zniknąć. Jesteśmy razem, łączy nas sport i wówczas sport staje się wspólnym narzędziem kształtowania człowieka i przeżywania wspólnoty – zaznaczył Ksiądz Biskup.

**Katarzyna Cegielska**



BŁ. KS. STEFAN WINCENTY  
FRELICHOWSKI  
PATRONEM KAPŁANÓW  
DIECEZJI TORUŃSKIEJ (III)

# EUCHARYSTIA W ŻYCIU KAPŁANA

DK. WALDEMAR ROZYNKOWSKI

**K** sięża przetrzymywani w więzieniach i obozach doświadczali różnych cierpień. Jedno z nich związane było z brakiem możliwości odprawiania Mszy św. Zdarzało się, że nie tylko dniami czy tygodniami, ale miesiącami byli pozbawieni Eucharystii i przyjmowania Jezusa Eucharystycznego. Nie mogli sprawować Ofiary Chrystusa, która była umocnieniem zarówno dla nich samych, jak i innych współwięźniów.

## Wielki Czwartek i Niedziela Zmartwychwstania 1940 r.

Ks. Wojciech Gajdus (1907-57), proboszcz podtoruńskiej parafii w Nawrze, współwięzień, tak wspominał starania ks. Stefana, aby w Wielki Czwartek oraz Niedzielę Zmartwychwstania 1940 r. w obozie w Stutthofie kapłani mogli przeżywać Eucharystię: „Niestrudzony ceremoniarz wielkotygodniowy ks. Wicek Frelichowski dumiał o czymś głęboko i frasobliwie. Od

kilku dni prowadził jakieś tajemne rokowania z przemysłowcami chodzącymi codziennie do tartaku. Co popołudnie wyglądał ich niecierpliwie i wreszcie w środę Wielkiego Tygodnia na chwilę rozmarszczyło się jego zafrasowane czoło. Z radością i dumą pokazuje swym sąsiadom i powiernikom dwie małe pszenne bułki, zawinięte troskliwie w białą płócienną chustkę, dotąd dziwnym trafem zachowaną w stanie śnieżnej białości. Od rana też czyści skrupulatnie małą szklankę i tę spowija, jakby skarb jakiś, w inną chustkę.

Spojrzeliliśmy na siebie. Bez słów. Zrozumieliśmy szalony pomysł. Głębokie oddechy. Myśli gonią jedna drugą. Czyżby to było możliwe? Czyżby udać się to mogło tu, w tym miejscu tak strzeżonym? Nikt jemu słowa nie powiedział głośno. Ważymy w sobie wszystkie za i przeciw. Wreszcie szept: A wino? Wicek niezrażony podnosi swe oczy na pytającego. Myślałem o tym – szepcze”.

Dzisiaj nie ma przeszkód zewnętrznych, przynajmniej w na-

szym kraju, aby kapłani mogli codziennie sprawować Eucharystię. Wydaje się jednak, że możemy postawić pytanie: Czy Eucharystia stanowi centrum dnia kapłańskiego? Z jakimi osobami czy sytuacjami ona przegrywa? Co jest ważniejsze od Eucharystii?

Bł. ks. Stefanie, prosimy cię, aby kapłani naszej diecezji stawali zawsze w centrum swojego dnia Eucharystię.

## Ks. Stefan kojarzył się z Eucharystią

Jednym z kapłanów diecezji chełmińskiej, który po wojnie wspominał ks. Stefana był współwięzień ks. Władysław Górski. Kiedy przywoływał jego postać w obozie w Dachau, odwołał się do sprawowanych przez niego Eucharystii. Możemy powiedzieć, że w takim właśnie kontekście zapamiętał osobę późniejszego błogosławionego: „Pamiętam i inny fakt już w Dachau, gdy na wezwanie ks. Wicka poszedłem z nim pewnej niedzieli na jeden z bloków polskich, gdzie po południu umówioną miał godzinę na odprawianie Mszy św. Uczestnicy na Mszy św. wysłuchali tej Mszy św., leżąc na 3-piętrowych pryczach, przy oknach, drzwiach i na 4 rogach baraku były wystawione czujki, by dać znać nam w razie pojawienia się SS-mana zbliżającego się do baraku.

Ks. Wicek odprawiał tę Mszę św. w iście katakumbowych warunkach, między pryczami, za kielich służyła mu szklanka, ołtarzem było łóżko, trochę wina i hostie zdobył od księży niemiec-



Jedno z ostatnich zdjęć ks. Frelichowskiego

kich, którzy na swoim bloku mieli przynajmniej kaplicę i Mszę św. Wielu Polaków było wystraszonych tym faktem, że na ich bloku odprawia się Msza św. i protestowali, by ich nie narażać, bo mogą ich czekać represje, ale we Mszy św. uczestniczyli i ze łzami w oczach modlili się”.

Ks. Stefan celebrował Eucharystię pomimo trudnych obozowych warunków. Przywołany powyżej opis, jak i wiele innych wspomnień o ks. Stefanie w obozach mogą nas dzisiaj trochę zawstydzają. Błogosławiony kojarzył się wielu z Eucharystią. Może trochę przewrotnie, ale zapytajmy się siebie: Z czym kojarzą się nam dzisiaj kapłani? Z jakim posługiwaniem? Na którym miejscu umieścimy Eucharystię?

Bł. ks. Stefanie, prosimy Cię o gorliwość dla kapłanów naszej diecezji w sprawowaniu Eucharystii. Daj im właściwe rozeznanie oraz siłę do przezwyciężania różnych przeszkód, które odciągają ich od głębokiego przeżywania codziennej Eucharystii.



Ks. Stefan po Mszy prymicyjnej przed konkatedrą w Chełmży

# PROJEKT ZAMBIA

Każdy z nich jest inny, ma swoje zainteresowania i własne życie. Część studiuje, niektórzy pracują, a jeszcze inni starają się połączyć ze sobą pracę i naukę. Na pierwszy rzut oka nie wyróżniają się z tłumu. A jednak jest w nich coś, co sprawia, że są wyjątkowi

**MAŁGORZATA WOŁOWICZ**

**O**d Zambii dzieli ich 10760 kilometrów, 2155 godzin marszu i 14 państw. Łączy Bóg i Jego wezwanie: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię”. Dziewięcioro młodych, zapalonych do działania i ofiarowania siebie ludzi, którzy chcą ewangelizować poprzez służbę potrzebującym. Przed nimi wielkie wyzwanie – miesięczna misja w Afryce.

W każdy piątkowy wieczór uczestniczą w spotkaniach formacyjnych w ramach Projektu Zambia. Jest to wolontariat misyjny, zorganizowany przez Jezuickie Centrum Społeczne „W Akcji” wraz z Duszpasterstwem Akademickim STUDNIA w Toruniu i skierowany do młodych ludzi. Celem przedsięwzięcia jest stworzenie wspólnoty przy Duszpasterstwie Akademickim ojców jezuitów, która podczas wakacji pojedzie na miesiąc do Zambii. Przez okres wielomiesięcznych przygotowań wolontariusze zbierają fundusze oraz produkty, które zostaną przekazane mieszkańcom Afryki.

W tym roku Projekt Zambia cieszył się dużym zainteresowaniem. Spośród ponad czterdziestu kandydatów do udziału w akcji zaproszono: Agatę Boraczek, Patrycję Korytkowską, Annę Marchewkę, Małgorzatę Wołowicz, Łukasza Izydorskiego, Jakuba Bandocha, Marka Szymańskiego oraz dwóch kleryków – Szymona Stasiorowskiego i Adriana Figurskiego. To właśnie oni budują swoją wspólnotę misyjną pod okiem kierownika duchowego o. Michała Kłosińskiego SJ oraz pozyskują środki dla najbardziej potrzebujących.

Formacja duchowa wolontariuszy to nie tylko wspólna modlitwa, organizowanie zbiórek i kwest niedzielnych, ale również praca nad samym sobą. – Wierzymy, że jest to czas ofiarowany nam przez Boga. Pragniemy iść za Jego wezwaniem i przezwyciężać swoje lęki, słabości i złe nawyki. Jesteśmy świadomi, że nie będzie to łatwe zadanie, dlatego bardzo prosimy wszystkich o modlitwę. Bez wsparcia wspólnoty Kościoła podołanie tej misji nie będzie dla nas możliwe – mówi Jakub.

Przez trzydzieści dni młodzi wolontariusze będą posługiwać w Afryce. Zambijczykom przyda się każda forma pomocy. – Przede wszystkim naszym zadaniem będzie pomoc przy budowaniu farmy, która jest prowadzona przez posługujących ojców jezuitów – mówi Ania. – Dodatkowo będziemy zajmować się



**Projekt Zambia 2018**



dziećmi w sierocińcu w wiosce misyjnej Kasi. Jak się okazuje, wolontariusze zmagają się z wieloma trudnościami na swojej misyjnej drodze. Już na początku dostali informację o epidemii cholery w Zambii, która postawiła ich wyjazd pod znakiem zapytania. Wiedząc o trudnej sytuacji, postanowili zorganizować zbiórki produktów, które już niedługo zostaną wysłane potrzebującym. – Zapotrzebowanie jest na wszystko: kaszki, tabletki do uzdatniania wody, kosmetyki do pielęgnacji niemowląt, kredki, kolorowanki, flamastry. Każda rzecz jest na wagę złota – mówi Agata. Ekipa tegorocznych misjonarzy już od grudnia pracuje nad pozyskaniem środków na rzecz swojej misji – kwestują w szkołach czy kościołach.

Projekt Zambia można wspierać modlitwą, jak i finansowo. Więcej informacji na oficjalnym fanpage'u przedsięwzięcia na Facebooku lub pod nr. tel. 693-808-872.



Serdecznie zapraszam na obchody Święta Miłosierdzia Bożego w diecezjalnym sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu 8 kwietnia. Mszy św. koncelebrowanej o godz. 15 będzie przewodniczył biskup toruński Wiesław Śmigiel. W tygodniu poprzedzającym święto w ramach nowenny codziennie w Godzinie Miłosierdzia (godz. 15) sprawowana będzie Eucharystia oraz modlitwa Koronką do Miłosierdzia Bożego przed Najświętszym Sakramentem.

Ks. prał. Stanisław Majewski,  
kustosz diecezjalnego sanktuarium  
Miłosierdzia Bożego



DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (138)

# WIELKI CZWARTEK KS. BOLESŁAWA

Kapłan i proboszcz lubiszewski, społecznik, patriota zasłużony dla sprawy kaszubskiej, męczennik lagrów, był pierwszym księdzem, który odprawił w warunkach katakumbowych Mszę św. w obozie koncentracyjnym

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

**B**olesław Piechowski urodził się 10 grudnia 1885 r. w Osówku, w parafii pw. św. Katarzyny w Śliwiczach w Borach Tucholskich. Rolnicza rodzina Jana i Anny z Pliszków wywodziła się ze szlacheckiego rodu herbu Leliwa osiadłego w Kosobudach (ks. Piechowski sięgał do tradycji rodowej, podpisując swoje publikacje pseudonimami Leliwa albo Kossobudzki). Kształcił się w Collegium Marianum w Pelplinie, a po jego ukończeniu w 1906 r. – w gimnazjum w Świeciu. Po maturze w 1909 r. studiował w Seminarium Duchownym, gdzie był przewodniczącym Koła Kaszubologów. Tamże rozpowszechniał miesięcznik „Gryf”, w którym m.in. zamieścił artykuł o spokrewnionym z nim poecie kaszubskim Hieronimie Derdowskim.

## Kapłan i społecznik

Wyświęcony 9 marca 1913 r., posługę rozpoczął w Chojnicach. W 1917 r. został wikariuszem w Wąbrzeźnie, gdzie wspomagał sędziwego proboszcza ks. Ksawerego Połomskiego i uczył w gimnazjum. W latach 1922-25 administrował parafią w Fordonie, którego 500-lecie uczcił w 1924 r. publikacją o jego historii. W 1926 r. został duszpasterzem parafii w Lubiszewie k. Tczewa. Odnawiał tam kościół pw. Świętej Trójcy, poszerzył cmentarz, zbudował plebanię. Szczególny nacisk położył na formację religijną młodzieży; przykładem są 4-dniowe rekolekcje



Archiwum redakcji

Ks. Bolesław Piechowski  
(1885 – 1942)

związane z duchowością św. Stanisława Kostki. Patronował chórowi, teatrowi amatorskiemu i angażował się w pracę Towarzystwa Czytelní Ludowych. Przemawiał na wiecach, wskazując na niebezpieczeństwo ze strony III Rzeszy. Czy jednak mógł się spodziewać, jaki los zgotuje mu państwo Hitlera?

## Najlepszy brat więźniów

Aresztowany 11 września 1939 r. najpierw pracował u niemieckiego rolnika, później był więziony w Tczewie, w Victoria Schule w Gdańsku, Nowym Porcie, skąd trafił do Stutthofu. Być może ze względu na potężną posturę Niemcy przydzielili mu funkcję kapo drwali. Nigdy nie uciekał się do gróźb. „...aż dziw, że ten kapo – chłop wielki i silny jak tur, ma serce gołębia i dziecka (...), wypowie «kaszubską gadkę»,

pierwszy zażartuje (...). Był on ojcem, najlepszym bratem z więźniów” – wspomina ks. Wojciech Gajdus („Nr 20998 opowiada”, Kraków 1962).

## Wieczernik w przedpieklu

W relacjach więźniów lager Stutthof jawi się jako przedsiónek piekła. „Jest tu coś z piekła Dantego, a może jeszcze gorzej” (Wacław Mitura, „Wspomnienia więźnia Stutthofu”, Warszawa 1978). Na dnie obozowego upodlenia byli kapłani – bici i upokarzani. A jednak ks. Bolesław Piechowski odprawił tu jedną z najpiękniejszych Eucharystii w nowożytnych dziejach Kościoła, świadectwo wielkiej tęsknoty za Jezusem Eucharystycznym. Jego asystentem i ministrantem był bł. ks. Frelichowski (por. ks. Gajdus „Nr 20998...”; Robert Zadura, „Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski”, Toruń 2006). W Wielki Czwartek 21 marca 1940 r. w izbie nr 4 baraku, w którym osadzono księży, szczelnie zasłonięto okna. Za ołtarz posłużyła walizka przykryta białą chustą; nad walizką powieszono krzyżyk. Szklanki zastąpiły puszkę i kielich. Jeden z księży zapalił ogarek świeczki. „Zamiast złocistych ornatów łachmany podarte, zawaszawione (...). Nie wiem, kiedy w życiu przyjmowaliśmy Chrystusa do duszy z większą miłością i oddaniem niż w ten Wielki Czwartek” – wspominał ks. Bernard Czapliński, późniejszy biskup

(„Wspomnienia o bł. ks. Stefanie Wincentym Frelichowskim”, opr. Robert Zadura, Toruń 2009). Trzy dni później w tym samym baraku Mszę św. wielkanocną odprawił ks. Frelichowski. Poranka Zmartwychwstania nie doczekali błogosławieni księża Marian Górecki i Bronisław Komorowski, których czekała golgota Wielkiego Piątku – śmierć w zbiorowej egzekucji w pobliżu obozu. Męczeńska droga ks. Piechowskiego trwała jeszcze dwa i pół roku z etapami w Sachsenhausen i Dachau, skąd 12 sierpnia 1942 r. został wywieziony w tzw. transporcie inwalidów do zamku w Hartheim k. Linzu, gdzie testowano na więźniach środki masowej zagłady. Zginął w komorze gazowej 8 września (Alfred Wendel-Gilliar, „Das Reich des Todes... Priester und Ordensleute 1933-1945 KZ Dachau”, Roma 2001). 10 lat później parafianie lubiszewscy uczcili jego pamięć kamiennym krucyfiksem postawionym przy kościele. ■

## niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. 56 622 35 30  
e-mail: torun@niedziela.pl  
Dyżury: od poniedziałku  
do piątku w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85